

Od redakcji:

*Drodzy gimnazjaliści!*

*Przed Wami styczniowy numer gazetki szkolnej.  
Znajdziecie w nim prawie same niepoważne  
tematy, które powinny Was wprowadzić w pogodny  
nastrój.*

*Życzymy też w nowym roku dużo humoru, samych  
piąteczek, miłości rodziców i nie tylko...*

*Jednym słowem wszystkiego dobrego!*

*Acha, zapraszamy do współpracy z Amatorem.  
Czekamy!!!*

*Redakcja*

Publiczne Gimnazjum im. Krzysztofa Kieślowskiego w Mieroszowie  
ul. Żeromskiego 30  
58-350 Mieroszów  
Tel. 074 845 83 57

—  
**amator**  
—

Styczeń 2008  
Numer 8/2008

## **„...Jedyną rzeczą jaką mam naprawdę, jest moje własne życie i mój własny punkt widzenia...”**

POLONISTA RADZI

Dziś proponujemy zapoznanie się z opisem sytuacji. Opis sytuacji to opis dynamiczny. Aby osiągnąć efekt dynamizmu, należy zmieniać formę gramatyczną czasowników, tzn. przechodzić od czasu przeszłego do czasu teraźniejszego, co daje wrażenie, jakby wydarzenia działały się właśnie w danym momencie, np. „*Zdarzyło się to niespełna miesiąc temu (czas przeszły). Zza ośnieżonych zarośli wychodzą dwaj barczyści, dziwnie zachowujący się mężczyźni i zdecydowanym krokiem podążają w moją stronę (czas teraźniejszy). Zapadał zmierzch, więc nie widziałem dobrze ich twarzy (czas przeszły).*”

Ważne jest, aby zdania nie były zbyt rozbudowane, a raczej krótkie i zwięzłe. Wrażenie tempa można osiągnąć, stosując odpowiednie słownictwo, np. wtem, i oto, nagle, raptem, znienacka, niespodziewanie, ni stąd, ni zowąd, w tej chwili.

Opisując sytuację, musimy pamiętać, że robimy to z pozycji świadków.

### **Plan opisu sytuacji**

#### **1. Wstęp**

- Kiedy dana sytuacja miała miejsce?
- Jakim miejscu rozgrywały się wydarzenia?

- Kto brał udział w zdarzeniu?

#### **2. Rozwinięcie**

- Jak wyglądało to wydarzenie?
- Przebieg wydarzenia (najpierw, potem, okazało się)
- Jak się zakończyło?

#### **3. Zakończenie**

- Ocena sytuacji, wnioski.

## ***Postanowienia noworoczne.***

Stary rok za nami, a nowy rok 2008 już z nami. Mamy więc okazję, aby spróbować wprowadzić jakieś zmiany w naszym życiu, nastał czas na postanowienia noworoczne. Jest ich tak wiele- mniejsze i większe, realne oraz te nierealne :D

Rozmawialiśmy z gimnazjalistami, którzy najczęściej wymieniali postanowienia typu:

- „Będę miała pasek na koniec roku;”
- „Będę się lepiej uczył;”
- „Nie będę rozmawiała na rekcjach;”
- „Będę pomagał rodzicom;”
- „Kupię sobie nowy rower;”
- „Pojadę na wycieczkę do Paryża;”
- „W końcu odwiedzę moją babcię;”
- „Nauczę się grać na gitarze;”
- „Pojadę do Abchazji;”
- „Nie będę taki leniwy;”

*Postanowienia ambitne, nie pozostaje więc nic innego jak życzyć wytrwałości w dążeniu do ich realizacji ☺*

Przy tej okazji chcielibyśmy życzyć naszym nauczycielom, koleżankom i kolegom spełnienia wszystkich (realnych!) planów,

dużo optymizmu, a przede wszystkim zdrowia, które jest niezbędne w codziennym zmaganiu się z niespodziankami,

które przynosi los ...

### „Nasza – Sala.pl”

Od kilku już tygodni mamy przyjemność ćwiczyć w nowo wyremontowanej sali. Zmiany widać gołym okiem. Chciałbym jednak wyjaśnić co i jak?

Bez wątplenia cieszą czyste i barwne ściany, odnowiony parkiet, nowe drabinki oraz nowy sprzęt sportowy- to jedna strona medalu.

Druga strona to wiele ograniczeń jakie wymusza na nas „ta nówka”.

Nie jest to tak duża uciążliwość, lecz uważam, że nauczyciele w naszej szkole są już przewrażliwieni, a wręcz zszokowani na punkcie „nowego”.

Ciągle mam w pamięci wycieranie najmniejszych plam na suficie, a podczas gry w piłkę nie możemy zapomnieć o materacach przy ścianie, by przypadkiem jej nie uszkodzić lub nie pobrudzić.

Na szczęście jest to jedyny (ale jakże denerwujący) problem, reszta to już przyjemne sprawy.

Uważam, iż nowy sprzęt bardzo dobrze spełnia swoje zadanie i jest nam bardzo przydatny. Najlepszą jego częścią jest według mnie nowiutki megafon....

Nie słyszałem go jeszcze w akcji, ale myślę, że bardzo dobrze motywowałby on leniwych uczniów do ćwiczeń, a głos, zwłaszcza pana Sławomira Forysia, rozlegający się po Kościelnej Górze zapobiegłby zagubieniu się niesfornych, rozbieganych gimnazjalistów ...

Wszystko to co opisałem, wyraźnie przemawia na korzyść naszej nowej sali, w której o wiele lepiej się pracuje. Jednak mam nadzieję, że nasi nauczyciele szybko się uspokoją i pozwolą nam poszaleć, bo przecież po to jest lekcja wychowania fizycznego...

### **10 PORAD KORZYSTANIA Z SZATNI (chłopcy)**

z przymrużeniem oka !!!!!!!!!!!

1. Wchodzisz na własną odpowiedzialność
2. Weź książkę o grzybach
3. Środek grzybobójczy to podstawa!
4. Nie dotykaj ścian ubraniami
5. Wejdiesz ostatni – idź się przebierać do dziewczyn
6. Nie odwracaj się tyłem do kolegów
7. Nie każdy wieszak jest twój
8. Nie baw się drutami zwisającymi z sufitu
9. W razie potrzeby stłucz szybkę – okienko albo po prostu je wyjmij.
10. Nie podskakuj, żeby nie uderzyć w żarówkę.

### **10 PORAD KORZYSTANIA Z SZATNI**

**(dziewczyny)** też z przymrużeniem oka !!!!!!!!!!!

1. Szkoła nie ponosi odpowiedzialności za cieknące rury
2. Szkoła nie ponosi odpowiedzialności za urazy psychiczne

- spowodowane ostrymi barwami pomieszczeń
3. Dezodorant to podstawa <ale nie brzoskwinowy>
  4. Ostatnia osoba przebiera się na zewnątrz /można u chłopców
  5. Zatykaj szpary w drzwiach- ciekawscy czekają
  6. Zakaz prowadzenia wojen na gołe klaty
  7. Zawsze masz do wyboru toalety męskie
  8. W przypadku wybuchu złości - uciekaj!
  9. Zachowuj się ciszej!
  10. Nie gaś światła !!

**Trzeba życie poratować,  
by przed szkołą gdzieś się schować!!!**

... czyli dlaczego chodzimy na wagary.

Szkoła to miejsce nie lubiane i nudne. Każdy zrobiłby chyba wszystko, aby opuścić zajęcia i zamiast wysłuchiwać nużących wykładów „kiedy stawiamy przecinek”, bez troski spacerować z przyjaciółmi. Stąd wzięły się wagary.

Czasem miło jest uciec ze szkoły, lecz nie zdajemy sobie sprawy z konsekwencji, jakie możemy ponieść. Jeśli często opuszczamy zajęcia, nauczyciele wyciągają odpowiednie wnioski, obniżają zachowanie, tracą do nas zaufanie i dzwonią do rodziców. Ci z kolei są zawiedzeni i zaczynają nam tłumaczyć, „że nie warto uciekać ze szkoły”.

Wagary są jak nałóg, ponieważ trudno jest nam zacząć chodzić do szkoły, jeżeli możemy z niej wyjść. Trzeba jednak zrozumieć, że wagary w efekcie komplikują nam życie i powoli zmieniają je na gorsze. A kiedy tylko sobie to uświadomimy - wtedy możemy zacząć normalnie chodzić do szkoły... jeśli nie jest za późno ...

*Szkoła to nie tylko oceny, wagary, sfrustrowani nauczyciele i rodzice. Szkoła jest miejscem, w którym rodzą się pierwsze przyjaźnie, miłości, zauroczenia. Przeczytajcie, jeszcze przed walentynkami, jak przypodobać się swojej wybrance ...*

## *Sposoby na podryw- czyli o tzw. końskich zalotach*

Często nie wiemy jak poderwać osobę, która nie jest nam obojętna. Zaczynamy więc kombinacje pt. „i jak tu zwrócić na siebie uwagę” i w zależności czy autorem owych myśli jest chłopiec czy dziewczynka proces ten przebiega inaczej.

Dziewczynki, z natury łagodniejsze i delikatniejsze, starają się dotrzeć do serca ukochanego subtelными działaniami, typu: rozmowy, wspólne zainteresowania, prawienie miłych komplementów. Chłopcy jak to chłopcy- to szturchną, to poklepią, a to rzucą papierkiem albo coś zabiorą i trzeba za nimi „latać” po całej szkole. Kiedy indziej wymyślą jakieś głupie przezwisko i będą męczyć, i męczyć.

Nasze babcie pamiętają ciągnięcie za warkoczyki, przypinanie jakichś śmiesznych karteczek na plecy, polewanie wodą w śmigus dyngus. To wszystko dostrzegamy we współczesnych czasach, ale dziś góruje często zuchwałość i bezczelność chłopców,

którzy zapominają o kulturze osobistej i szacunku do dziewcząt.

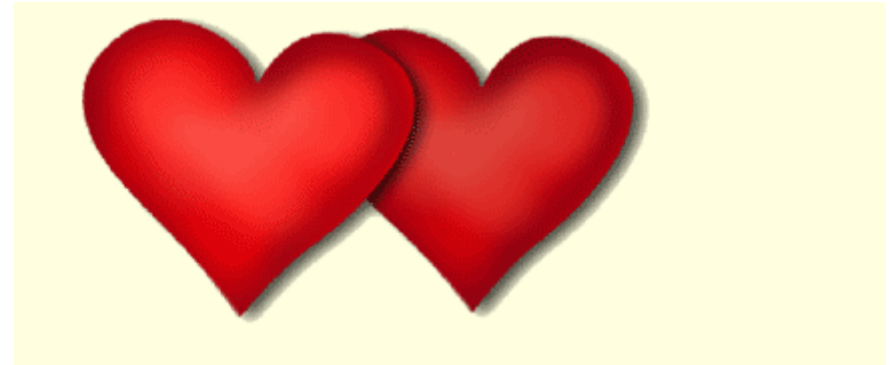
Jaki z tego morał?

Taki, że dziewczęta zawsze były dojrzsze od chłopców, a ci z powodu własnej głupoty niejednokrotnie tracą szansę na prawdziwą szkolną miłość, którą wspomina się z rozrzewnieniem do końca życia...

*W nowym roku życzymy samych wspaniałych miłości, które sprawią, że otaczający świat będzie wyjątkowy...*

Spadając w dół do góry się wspinam  
To co było ze smutkiem wspominam  
Że tego już nie ma, że nic nie było  
Nasza miłość, przyjaźń wszystko spłynęło  
I płynie w dół jak płynę ja  
Zamykam oczy i lecę sam.  
Spadam w nicość, bez miłości  
Bo czym jest miłość bez wzajemności?  
Ta miłość jest niczym, kamieniem w wodzie  
Po której płyną dwie samotne łodzie...  
W jednej ja, w drugiej Ty  
Patrzę na Ciebie powtarzając: „my...”  
Pomimo porażek idę do góry  
Patrząc na niebo, na piękne chmury.  
Radość w smutku i smutek w radości,  
Bo czym jestem ja bez twojej miłości?

B.



*Oto jeszcze wiersze o miłości.*

*Napisała je nasza absolwentka Angelika Sikora.*

Miłość niejedno imię ma  
wiemy o tym Ty i ja:  
Jak Romeo i Julia- zrozumiemy,  
że tylko po śmierci razem będziemy  
Jak Orfeusz i Eurydyka: zakaz złamałeś  
i wielką szansę zmarnowałeś  
Jak Penelopa i Odyseusz: czekałam na ciebie  
cierpliwie i ... płakałam  
Jak Tristan i Izolda: aby przetrwać...  
nie ma szans. Trzeba było zerwać.

Budzisz się rano słysząc słowa:  
**KOCHAM CIĘ**  
I przez cały dzień masz siłę by żyć!!!  
Przepełnia cię radość, entuzjazm  
Patrzysz na wszystko inaczej

## Jakby ktoś wsadził ci na nos RÓŻOWE OKULARY

To właśnie zasługa miłości...

*Redakcja gazetki serdecznie zaprasza na Zimową Rewię Humoru i Rozrywki. Mamy nadzieję, że wszyscy będziemy się dobrze bawili. Na razie przeczytajcie kilka opinii na temat rewii...*

### **Zimowa Rewia Humoru i Rozrywki- czyli co i jak**

Nasza szkoła organizuje rewię już od kilku dobrych lat i jak co roku stanowi ona doskonałe zakończenie półrocza. Co roku uczniowie uczą się ról i grając na scenie, rozbawiają publiczność. Co roku przygotowujemy śmieszne skecze i żarciki.

Co roku, co roku, co roku ....

Tak. Pojawia się pytanie: „Ile można?”

Rewia zyskała sobie taką popularność, że pewnie nadal ją utrzyma, jednak uważam, że grozi jej co najmniej lekki spadek zainteresowania.

Wielu z nas po raz kolejny bierze udział w rewii i widzi co się zmieniło. Jak ciężki TIR wyjeżdża problem doboru repertuaru. Od razu zainteresował mnie fakt, iż nasze skecze to po prostu plagiat...

To przykre, ale uważam, że powinniśmy stworzyć coś swojego a nie wykorzystywać znane wszystkim od dawna sceny kabaretowe.

Kończąc, chciałbym zostawić to do Waszych przemyśleń. To przecież Wy- uczniowie decydujecie o sprawach naszej szkoły. Prawda?

XXX

...jestem uczestnikiem rewii i bardzo mi się to podoba, ponieważ kilka lekcji ucieknie, a na próbach jest bardzo śmiesznie. Jednak później to przepisywanie zeszytów ...

# Jednym słowem przybądźcie na rewię, zobaczcie, ocieńcie

i ... życzymy  
udanych ferii  
zimowych 2008